Szanowni Państwo!



Wydawałoby się, że drugi rok kadencji obecnej Rady Federacji powinien przebiegać o wiele spokojniej niż ten pierwszy. Wprowadziliśmy przecież w pierwszym roku wiele uchwał porządkujących naszą federację. Uporządkowaliśmy bazę hodowców, wprowadziliśmy wzór obrączki dla ptaków, rozpoczęliśmy prowadzenie centralnego rejestru obrączek dla ptaków, napisaliśmy i wprowadziliśmy w życie umowę na organizację Ornitologicznych Mistrzostw Polski, której nigdy w tej federacji nie było.

Rozpisaliśmy tez konkurs na dostawę obrączek dla ptaków na rok 2011, wyłoniliśmy dostawcę i podpisaliśmy z nim umowę, którą dla tej potrzeby napisaliśmy. Wreszcie, po raz pierwszy w historii PFO, obrączki dla ptaków zostały zakupione w sposób, którego legalność nie podlega żadnej dyskusji. Skończyły się czasu, kiedy pieniądze i obrączki wożone były w torbach, a rozchód do stowarzyszeń odbywał się bez fakturowo. Nie muszę chyba tego tłumaczyć, dlaczego nie mogliśmy zakupić obrączek posługując się kontem bankowym PFO. Nie prowadząc działalności gospodarczej, a co za tym idzie, nie będąc wpisanym do rejestru przedsiębiorstw nie możemy przyjmować na konto PFO pieniędzy na „towar” (a takim są obrączki), kupować go poza granicami Polski i odsprzedawać stowarzyszeniom. Operacja ta jest związana z prowadzeniem działalności gospodarczej, a takiej nie wolno nam w obecnej sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się PFO prowadzić. Nawet gdybyśmy na tym nic jako federacja nie zarobili. Zdaję sobie doskonale sprawę, tak jak i pozostali członkowie Rady, że w statucie mamy zapisany punkt dotyczący zaopatrywania hodowców w obrączki dla ptaków przez PFO, aby jednak ten „obowiązek” zrealizować, na koncie PFO muszą znajdować się odpowiednie środki finansowe pozyskane w sposób, o którym mówią zapisy statutowe. W paragrafie dotyczącym pozyskiwania środków finansowych jest punkt mówiący o prowadzeniu działalności gospodarczej. Taka jest możliwa, ale wiąże się z prowadzeniem pełnej księgowości, a więc i kosztami, zaś zgodę na taką działalność muszą wyrazić Delegaci stowarzyszeń na Walnym Zjeździe. Rada sama o tak ważnej sprawie decydować nie może.

Wobec powyższych faktów skorzystaliśmy w pierwszym roku kadencji mojej Rady z pośrednictwa w zakupie obrączek. Delegaci obecni na Walnym Zjeździe Delegatów PFO, które odbyło się w marcu 2011 roku odnieśli się pozytywnie do tej formy załatwienia obrączek. W zasadzie tylko dwóch z nich, na ogólną liczbę czterdziestu czterech Delegatów uczestniczących w Walnym Zjeździe było niezadowolonych. Jeden z nich twierdził, że Rada Federacji powinna ustalić ceny obrączek, a stowarzyszenia same powinny za nie zapłacić. Drugi z Delegatów był niezadowolony z jakości wykonania graweru na dużych obrączkach dla papug. Ogólnie zdecydowana większość Delegatów miała pozytywne zdanie o sposobie zamawiania i zakupu obrączek przez firmę Word & Bird.

Zbudowani tym, co udało się wykonać w tym pierwszym roku i zmotywowani frekwencją oraz

ilością ptaków zgłoszonych do konkursu na Ornitologicznych Mistrzostwach Polski, które odbyły się w Czeladzi, weszliśmy w drugi rok kadencji spokojni i pełni nadziei na jeszcze lepsze jutro. Jedną z ważniejszych spraw, jaką sobie założyliśmy, a podnoszoną w Sekcji Sędziów przez cały pierwszy rok kadencji Rady, było doprowadzenie do rozpoczęcia kursu dla kandydatów na sędziów, a wcześniej jeszcze zorganizowanie czynnym sędziom warsztatów szkoleniowych. Wobec braku współpracy w w/w kwestiach ze strony Prezesa Sekcji Sędziów musieliśmy uchwalić wprowadzenie do Sekcji Sędziów zarządcę komisarycznego. Od tego momentu ruszyliśmy z miejsca. Zarządca komisaryczny Pan Marek Łabaj przygotował materiał na warsztaty sędziowskie i takowe poprowadził. Ustalił też z sędziami tematykę kursu, wyznaczył sędziów prowadzących zajęcia teoretyczne i praktyczne i napisał dokładny, ze szczegółami „Program szkolenia kandydatów na sędziów PFO". Do wzięcia udziału w kursie zgłosiło się 23 hodowców, z czego tylko dziewięciu we wrześniu zgłosiło się na zajęcia teoretyczne i kontynuuje w tej chwili zajęcia praktyczne. Dobre i to, chociaż spodziewaliśmy się znacznie większego zainteresowania. Kandydaci otrzymali na płytach CD potrzebny materiał z genetyki i wzorce ptaków z opisami. Nie zapomnieliśmy również wręczyć im regulaminów obowiązujących w PFO.

Dobrze Państwo wiecie, że mała ilość czynnych sędziów w PFO powoduje, że są często ogromne problemy z „obsadzeniem" konkursów ptaków. W tym roku musieliśmy odmówić Czechom wysłanie sędziów na konkurs do Ludgierovic, bo w tym czasie odbywa się dużo konkursów u nas. Tak nie powinno być, współpraca międzynarodowa jest bardzo ważna, ale cóż mieliśmy zrobić?

Mam nadzieję, że po zdaniu egzaminu przynajmniej przez część kursantów, ten stan rzeczy się zmieni i takich problemów już nie będzie.

Byliśmy jako Rada też pewni, ze w tym drugim roku nie będzie już problemu „obrączkowego". Mieliśmy wszak gotowy projekt umowy, rozpisaliśmy konkurs na stronie internetowej PFO. Poprosiliśmy stowarzyszenia, aby złożyły zamówienia do końca czerwca, aby dać producentowi czas na wykonanie a nam na kontrolę jakości wykonania i sprawdzenie ilości wykonanych obrączek w stosunku do zamówienia. Miał to być też czas na ewentualne reklamacje. Wydawało nam się, że wystarczy wyłonić zwycięzcę i będzie po problemie. Do konkursu, który ogłosiliśmy na stronie internetowej naszej federacji zgłosiła się tylko jedna firma, ta sama, która załatwiała nam obrączki w ubiegłym roku, a z nią czeski producent odmówił współpracy. Okoliczności tej sprawy opisałem w piśmie, które wysłałem do stowarzyszeń. O możliwość złożenia oferty pytało kilka osób w e-mailach przysłanych na adres biura PFO. Żaden z nich oferty niestety nie przysłał. Mówienie w takim przypadku o producentach obrączek w Polsce, czy też o firmach handlujących obraczkami na terenie polski, które chętne byłyby do współpracy jest bzdurą. Jaki producent w Polsce pogardziłby marżą z 50 tysięcy obrączek i to bez zamówień dodatkowych ?

Swojej oferty nie przysłali również czescy producenci, pomimo tego, że wysłane do nich zostały oficjalne zapytania ofertowe na ich adresy elektroniczne.

Zaczęliśmy szukać na rynku firm, które by nam pomogły w zakupie obrączek, niestety nawet wtedy, kiedy znalazła się firma gotowa podjąć się zadania czeski producent odmówił sprzedaży obrączek bez podatku VAT i oferował je tylko po cenie brutto. Po doliczeniu do kwoty brutto w Polsce podatku VAT cena obrączki byłaby bardzo wysoka, doliczając do tego jeszcze pozostałe koszty (transport, telefony, obsługa) byłaby już nie do przyjęcia dla hodowców. Postanowiliśmy z problemem obrączek zwrócić się do Zarządów stowarzyszeń członkowskich, postanowiliśmy porozmawiać o zakupie obrączek, a także niejako przy okazji o sprawach finansowych (pobieranie kolekcyjnego, sprzedaż biletów na wystawach, loteria fantowa), które są problemem w stowarzyszeniach. Poprosiliśmy fachowca od spraw finansowych, specjalizującego się między innymi w sprawach dotyczących działalności stowarzyszeń, aby poprowadził szkolenie dla Zarządów stowarzyszeń. Miało się ono odbyć 25 września w Czeladzi. Wtedy mogliśmy dopiąć sprawę zakupu obrączek definitywnie i za zgodą stowarzyszeń, mieliśmy bowiem przygotowaną propozycję rozwiązania sytuacji. Po jej przyjęciu nikt dzisiaj nie dyskutowałby o takim a nie innym sposobie zakupu obrączek. . Niestety nikłe zainteresowanie (tylko pięć stowarzyszeń wyraziło chęć spotkania), a nawet odmowa udziału skłoniły nas do odwołania szkolenia.

Nie mając oparcia w stowarzyszeniach postanowiliśmy, więc zastosować wariant, w którym Rada Federacji wysyła do producenta obrączek arkusze zamówienia od stowarzyszeń, prowadząc w ten sposób nadal pełny „rejestr obrączek rodowych”, stowarzyszeniom pozostawiając zapłatę za towar producentowi i wysłanie potwierdzenia zapłaty Radzie Federacji. Z producentem ustaliliśmy ceny obrączek dla poszczególnych średnic wewnętrznych aby były jednakowe dla wszystkich hodowców. Przekazalismy mu również liste stowarzyszeń, które maga posługiwać sie wzorem obraczki dla ptaków obowiązującym w PFO. Ustaliliśmy forme zapłaty i odbioru obrączek (po wykonaniu obraczek i zapłaceniu za zamówienie, obrączki zostaną przez niego wysłane pocztą, na jego koszt, na adresy podane w zamówieniach), wreszcie skonstruowaliśmy arkusz zamówienia jednakowy dla wszystkich stowarzyszeń z wpisanymi formułami pozwalajacymi wyliczenie automatyczne ilosci obraczek zamówionych i kwote do zapłaty. Nikt rozsądnie myślący nie może nam dzisiaj zarzucić, że nie realizujemy paragrafu w naszym statucie, mówiącego o zaopatrzeniu hodowców w obrączki dla ptaków.

Cała praca, która została do wykonania stowarzyszeniom polega na wypełnieniu przygotowanego przez nas arkusza kalkulacyjnego, wysłania go na adres internetowy obraczki @pfo.info.pl
i wykonania przelewu bankowego w kwocie wyliczonej na przygotowanym dla Was arkuszu.

Czym różni sie ta operacja od ubiegłorocznego modelu zamawiania obraczek ? Tylko jednym, przelew robimy na inne konto bankowe !!!!. Niczym więcej. 90 procent roboty wyokonała dla Was Rada Federacji Praca jaką muszą wykonać stowarzyszenia nie kosztuje więcej jak kilkadziesiąt minut pracy, nie wstając od stanowiska komputerowego.

Mam nadzieję, że te kilka głosów, które są przeciwne przyjętej przez Radę formie zamawiania obrączek z biegiem czasu ucichnie, wszak na poprzednim Walnym Zjeździe Delegatów PFO te same głosy chciały wykluczyć pośrednika z tej operacji, jako zbyt drogiego. Prosiłbym bardzo Was wszystkich abyście nie szukali żadnych podtekstów, co do sposobu zamawiania i zapłaty za obrączki, bo ich nie ma. W ostatnim czasie nasłuchałem się niestworzonych rzeczy, które są obraźliwe i szkalujące ludzi, nie mających nic wspólnego z procesem zamawiania obrączek. Bardzo to smutne i szkodliwe dla całej naszej społeczności. Ciekawe jest to, że tak nieprzyjemne rzeczy robią zawsze Ci sami ludzie, którzy mają już dawno wyrobioną bardzo złą opinię w środowisku hodowców ptaków. Dla nich każdy temat jest podejrzany, każda transakcja źle przeprowadzona i co ciekawe zawsze wiedzą, kto jest winny na zasadzie „dajcie mi człowieka, a znajdę mu paragraf, z którego posiedzi”. Hodowcy, którzy korzystają z różnych ptasich wortali wiedzą „kto jest kto”.

Następnym tematem, którym chciałbym się z wami podzielić jest ogólnie pojęty temat sędziów oceniających ptaki.

Pierwszego października tego roku odbyło się Walne Zebranie Sekcji Sędziów PFO na którym pojawiło się zaledwie ośmiu sędziów, pięciu innych się usprawiedliwiło. Ta liczba nie pozwoliła wybrać Zarządu Sekcji. Następne Walne tej sekcji ma odbyć się w grudniu podczas OMP w Czeladzi. Podczas Walnego dokonano jednak przydziału konkursów dla sędziów i wyznaczono koordynatorów w poszczególnych sekcjach, których zadaniem jest informowanie stowarzyszeń o obsadzie sędziowskiej i koordynowanie przydziałów na konkursy. Stosowne informacje w tym temacie wysłałem do stowarzyszeń.

Ustalono terminy warsztatów sędziowskich. W maju mają odbyć się warsztaty jednodniowe, a w miesiącu wrześniu dwu dniowe. Częste spotkania sędziów na pewno pomogą podnieść poziom ich wiedzy i ujednolicić metody sędziowania.

Na Walnym Sekcji ustalono także sposób rozliczania finansowego sędziów oceniających ptaki. Od tego roku sędzia będzie pracował na podstawie „Umowy o dzieło”. Skończył się czas nie bardzo zgodnego z prawem rozliczania się sędziego z organizatorem konkursu. Na

stowarzyszenia nałożone w związku z tym zostają dodatkowe obowiązki, wynikające z konieczności rozliczenia podatku od wynagrodzenia zapłaconego sędziemu i odprowadzenia go do właściwego Urzędu Skarbowego. Tak działa jednak prawo i należy go przestrzegać. Zresztą, stowarzyszenia rozliczają profesjonalne biura podatkowe, nie będzie więc z tym problemu.

W tej chwili przygotowujemy się do Ornitologicznych Mistrzostw Polski, na które serdecznie zapraszamy wszystkich hodowców ptaków. Czynny udział w zawodach tej rangi powinien być obowiązkiem każdego hodowcy. W tym roku na jednej z sal swoje ptaki pokażą hodowcy kanarków wodnotokowych. Już teraz zapraszam Państwa do posłuchania ich śpiewu.

Kończąc chciałbym podziękować za aktywny udział w pracy na rzecz PFO, nie wymieniając tych członków Rady którzy się naprawdę angażują. Chciałbym podziękować publicznie człowiekowi z poza Rady, który sam zgłosił się swego czasu z propozycjami i gotowością współpracy. Jest nim Pan Michał Horzela, członek Związku Hodowców Kanarków Egzota. Pan Michał służy nam pomocą w zakresie pisania niezbędnych umów, a także rozwiązaniami pozwalającymi nam pracować zgodnie z prawem. Zna doskonale zapisy w ustawach odnoszące się do stowarzyszeń i podsuwa nam gotowe rozwiązania.

Oby wśród hodowców ptaków zrzeszonych w PFO było więcej osób, chcących zaangażować się w pracę społeczną, mających dobre pomysły i chęć w ich realizacji. Na takich czekamy i prosimy o kontakt z Radą Federacji.